

Ateista stracony na rynku w Warszawie

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Celowo nadałem taki tytuł, bowiem nawet wśród ateistów nie wszyscy niestety znają Kazimierza Łyszczyńskiego, który 30 marca 1689 roku odpowiedział życiem za swój światopogląd na stołecznym rynku. Łyszczyński nie był przypadkową osobą, skazaną w imię miłości Jezusa drogą chaotycznej i przypadkowej ulicznej łapanki. Nie był dziewczyną, w której życzliwi sąsiedzi dostrzegli wiedzmę. Nie był Żydem, u którego równie życzliwi chrześcijanie „znaleźli” macę sporządzoną z krwi dziecka, rzecz tak absurdalną z punktu widzenia judaizmu, że z pewnością pierwsze ofiary takiego pomówienia długo musiały być torturowane, aby „odkryć” „prawdę” (cudzysłowy bardzo się przydają w moich bezbożnych pogadankach...). Kazimierz Łyszczyński był rzeczywiście winien! Nieczęsta to była rzecz w owych czasach.

Jego wielką zbrodnią było napisanie dzieła „Traktat o nieistnieniu boga”. Kościół, oraz jego wyznawcy skazali go za to na ścięcie, po czym spalenie ciała. Autor książki, pomimo upiornych tortur nie wyrzekł się swoich poglądów. Torturowano go oczywiście dla zbawienia duszy, podobnie jak czarownice. Fakt, że później nie został spalony żywcem, zawdzięczał Łyszczyński swojemu szlacheckiemu pochodzeniu. Następnie chrześcijanie zadbali o to, by nie pozostał dla nas ani jeden egzemplarz traktatu Łyszczyńskiego. Kara za owo ogromne przestępstwo trwa do dziś, bo przecież nie naucza się o nim w szkołach na lekcjach historii. A tak świadomy rzeczywistości Polak żyjący w XVII wieku to przecież ogromny powód do dumy!

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów, którego obecnie jestem prezesem, chce uczcić pamięć tego wielkiego Polaka na wiele różnych sposobów. Trwają starania o wmurowanie poświęconej mu tablicy na Rynku w Warszawie. Stołeczny oddział PSR chce też stworzyć coroczny Kongres Ateistów Polskich dedykowany Łyszczyńskiemu. Im więcej ateistów i wolnomyślicieli pomoże nam czynnie w tych staraniach, tym szybciej to się stanie! Brakuje środków i rąk do pracy, a przecież, w przeciwieństwie do Łyszczyńskiego, nie grozi nam śmierć za ateistyczne myślenie.

Łyszczyński został skazany przez Kościół i jego chrześcijan na niepamięć. Sądzę, iż milcząc, zgadzamy się z tym wyrokiem. Dlatego ja nie milczę i nie milczą moje koleżanki i koledzy z PSR, zwłaszcza z miasta, gdzie dokonano tej przerażającej karni w imię urojonej miłości wymyślonego boga, o której i dziś mówi się najczęściej z wiarą i uznaniem.

Lubię żyć przyszłością, niedawno zamieściłem tu artykuł na święto przyszłości, który niektórych z was rozdrażnił nieco swoim optymizmem. Ktoś, kto jednak polubił moją nadzieję związaną z postępem nauki i techniki, zdziwić się może, że oto zachęcam do obchodzenia rocznicy, jakby nie było, martyrologicznej. Cóż — nadal jestem optymistą. W tym wypadku po prostu przygnębiające by było zapomnienie, szukam zatem lepszego rozwiązania i wszystkim do niego zachęcam. Postać Łyszczyńskiego może nas przede wszystkim nauczyć odwagi. Niektórzy z nas czują się przecież tak zastraszeni przez chrześcijańskie otoczenie, że biorą nawet udział w chrześcijańskich ceremoniach i chrzczą własne dzieci. Tym bardziej w działalności publicznej w imię ateizmu niektórzy z nas nie chcą brać udziału z obawy o bycie rozpoznanymi. I ciężko się temu dziwić — za ujawnienie swoich bezbożnych poglądów grozi nam czasami odrzucenie przez najbliższych (albo — w łagodniejszych wypadkach — szantaż emocjonalny), oraz nie tak znów rzadko szykanowanie w pracy. A jednak pomyślmy o Łyszczyńskim, który skazany na śmierć, przypalany rozpalonym żelazem, miał odwagę nie zmienić i nie skrywać swoich ateistycznych poglądów.

Wydaje mi się, że o takich sprawach trzeba też parę słów powiedzieć w cztery oczy, każdemu ateście i nie tylko ateście! Dlatego zapraszam do oglądania kolejnej bezbożnej pogadanki



Na [stronie facebookowej](http://www.facebook.com/#!/photo.php?fbid=389504204406737&se_t=a.241010462589446.73017.241010102589482&type=3&theater) (http://www.facebook.com/#!/photo.php?fbid=389504204406737&se_t=a.241010462589446.73017.241010102589482&type=3&theater) Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów znajdziecie też propozycję uczczenia Kazimierza Łyszczyńskiego na Facebooku.

Zobacz także te strony:

[30 marca - DNIEM POLSKIEGO ATEIZMU](#)

[O nieistnieniu boga](#)

[Elektroniczne archiwum Kazimierza Łyszczyńskiego](#)

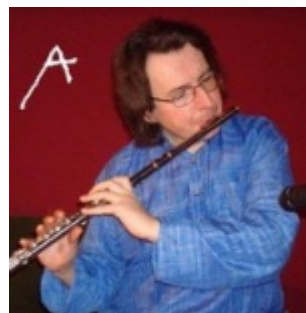
[Kazimierz Łyszczyński 1634-1689](#)

[Wyróżnienie AQUILA ATHEORUM im. Kazimierza Łyszczyńskiego](#)
[Łyszczyński wraca do miasta -przestrzeń dla różnorodności](#)

Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samowzwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7903) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7903>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl